

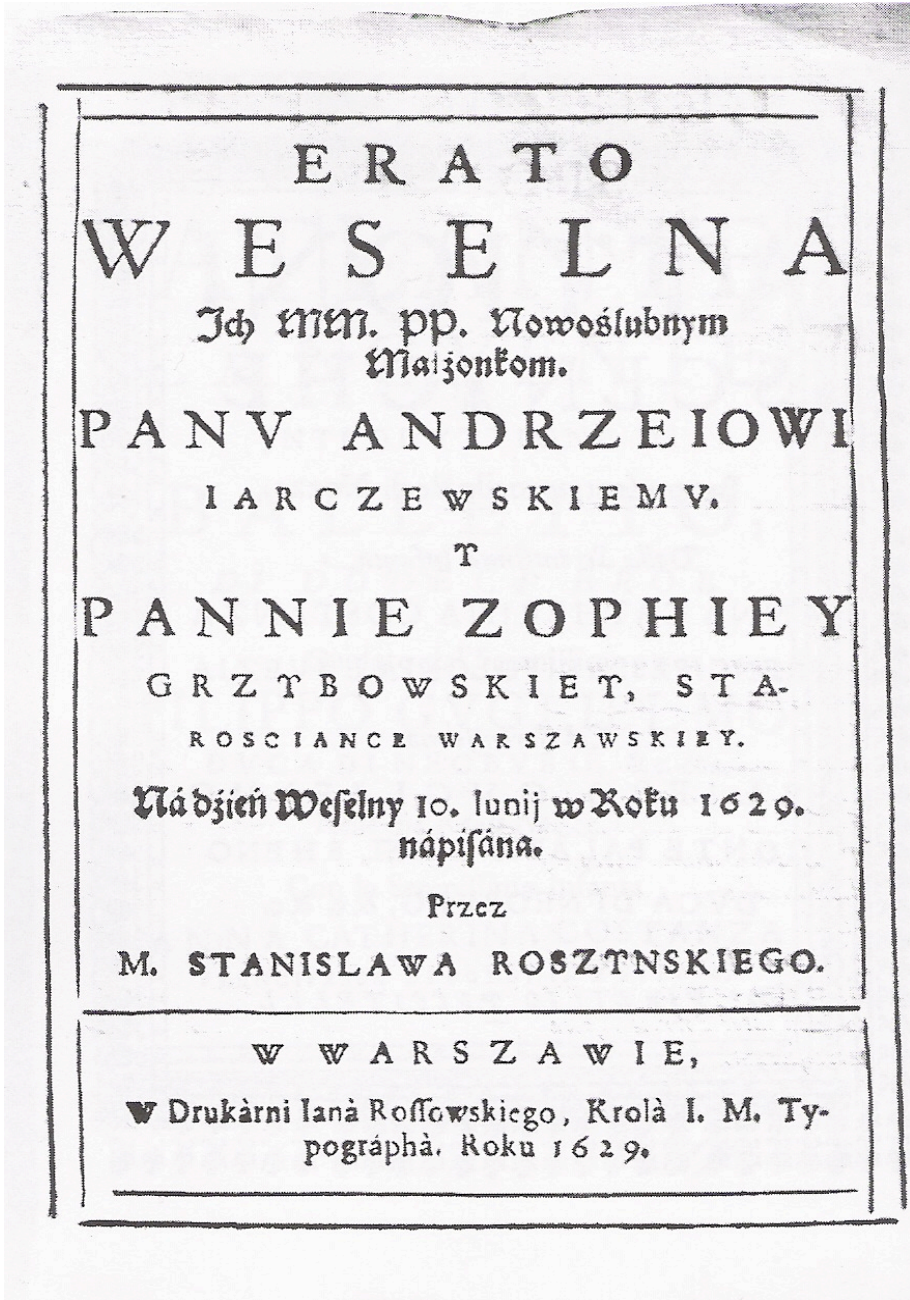
## LAUDACJA WESELNA Z KOLEKCJI „POLONICASAMLINGEN” BIBLIOTEKI ZAMKOWEJ W SKOKLOSTER

EWA TEODOROWICZ-HELLMAN

*Stockholm University*

W ostatnich latach polscy i szwedzcy naukowcy pracowali nad polonikami na Zamku Skokloster, w pałacu, który wznosi się nad jeziorem Mälaren, kilkadziesiąt kilometrów na północny zachód od Sztokholmu. Badania podjęto przede wszystkim nad dotąd niemal nieznanym zbiorem, zwanym „Polonicasamlingen”, czyli „Kolekcją poloników”<sup>1</sup>. Ta siedemnastowieczna szwedzka zdobycz wojenna odnaleziona została po wiekach zapomnienia w czasie prac porządkowych i inwentaryzacyjnych, związanych z przejęciem zamku Skokloster na własność państwa szwedzkiego (1967). Wówczas w najdalej położonych komnatach biblioteki zamkowej otworzono drewnianą skrzynię, w której spoczywały książki i drobne, często tylko kilkustronicowe, druczki. Okazało się, że w sumie znajdowało się tam ponad dwieście polskich i łacińskich druków luźnych i pozycji książkowych. Zostały one wyselekcjonowane z półek księżnicy zamkowej z powodu skromnego wyglądu, ponieważ źle prezentowały się wśród drogich wydań książkowych zdobiących bibliotekę (Teodorowicz-Hellman & Westin Berg 2008; Teodorowicz-Hellman & Westin Berg 2009; por. Eder 2008–2009). Pośród odnalezionych w skrzyni pozycji znajdowała się również staropolska przemowa laudacyjna *Erato weselna. Ich MM.*

<sup>1</sup> Z inicjatywy i przy współudziale autorki artykułu w latach 2006–2008 prowadzone były badania nad polonikami na Zamku Skokloster – projekt *Polska skrifter på Skoklosters slott: Polonicasamlingen*. Kierownik projektu E. Teodorowicz-Hellman, Uniwersytet Sztokholmski. W latach 2007–2010 nad polonikami z różnych działów biblioteki w Skokloster pracowali polscy naukowcy – projekt *Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej*. Kierownik projektu A. Nowicka-Jeżowa, Uniwersytet Warszawski, kierownik tematu *Polonika* – D. Chemperek, UMCS, Lublin.

Karta tytułowa druku laudacji *Erato weselna*. © Skokloster slott.

*PP nowoślubnym małżonkom, panu Andrzeiowi Iarczewskiemu y pannie Zophiey Grzybowskiej, starościance warszawskiej na dzień weselny 10. Iunii w roku 1629 napisana*<sup>2</sup>.

Druczek ten dotąd nie był znany badaczom. Nie zauważył go w bibliotece odwiedzający zamek Skokloster historyk i lektor na dworze króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Jan Chrzyciel Albertrandi (vide Albertrandi), który przybył do Szwecji, aby studiować materiały na temat historii państwa polskiego. Nie wiedział o nim również szwedzki bibliotekarz, Isak Collijn (Collijn 1912:39–63), opiekujący się polskimi naukowcami, którzy na przełomie XIX i XX wieku odbywali kwerendy w szwedzkich bibliotekach i archiwach, próbując odnaleźć nieznane w Polsce druki i manuskrypty. Laudacja *Erato weselna* nie została dlatego ujęta w *Sprawozdaniu z poszukiwań w Szwecyi...*, wydanym w Krakowie w roku 1914 przez Polską Akademię Umiejętności<sup>3</sup>. Tekstu nie wymienia również w swej obszernej monografii Otto Walde (Walde 1918–1920). Niepozorny druczek polskiej przemowy weselnej został usunięty z zamkowych zbiorów bibliotecznych stosunkowo wcześniej i w zapomnieniu, ciszy i spokoju, nienaruszony działaniem przemijającego czasu przeleżał w drewnianej skrzyni aż do naszych czasów.

Po odkryciu polskich i łacińskich druków kolekcję „Polonicasamlingen” przewieziono do Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie w celu sporządzenia opisu bibliograficznego. Tam pracowano nad nią doraźnie przez wiele lat. Rezultatem tych prac stał się pierwszy skrótowy inwentarz. Interesująca nas laudacja uzyskała sygnaturę Pol. 130, czyli „Polonicasamlingen”, 130 („Kolekcja poloników”, nr 130).

Dzisiaj wiemy już, że w zbiorze „Polonicasamlingen” jest sporo pozycji rzadkich, a nawet unikatowych, i że interesujący nas druczek nie jest notowany w bibliografiach – jest jedynym dzisiaj istniejącym i znanym nam tekstem laudacji. *Erato weselna* jest zatem unikatem<sup>4</sup>. Być może ta przemowa weselna była znana profesorowi Józefowi Trypućce, który pracował w bibliotece zamkowej w Skokloster w latach 1981 i 1982, poszukując poloników, które pochodzić by mogły z Kolegium Jezuitów w Braniewie, wywiezionego do Szwecji w 1626 roku (Trypućko 2007). Trypućko dokładnie przebadał zbiory zamkowe, ale do dziś nie odnaleziono jego wstępnego inwentarza poloników ze Skokloster. Ich liczbę oszacował profesor na około pięćset, w tym pięćdziesiąt unikatów (Trypućko 1984:39).

<sup>2</sup> *Erato weselna. Ich MM. PP. nowoślubnym małżonkom, panu Andrzeiowi Iarczewskiemu y pannie Zophiey Grzybowskiej, starościance warszawskiej na dzień weselny 10. Iunii w roku 1629 napisana przez magistra Stanisława Roszyńskiego*, Warszawa 1629. W: *Polonicasamlingen*. Skoklosters slott. Pol. 130. W artykule używany będzie tytuł skrócony *Erato weselna*. Cytaty zgodnie z transkrypcją *Erato weselna* w: S. Baczewski (oprac.), *Polska siedemnastowieczna literatura okolicznościowa ze zbiorów Zamku Skokloster*. D. Chemperek, J. Gruchała (red.). Warszawa (w druku).

<sup>3</sup> *Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecyi dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności przez E. Barwińskiego, L. Birkenmajera, J. Łosia*, oprac. E. Barwiński, Kraków 1914.

<sup>4</sup> Ostateczne ustalenie unikatów – M. Eder, Polska Akademia Nauk, Kraków. Odtąd druk nosi nową sygnaturę ME 136.

Siedemnastowieczna laudacja *Erato weselna* z całą pewnością przywieziona została do Skokloster wraz z innymi zdobyczami wojennymi generała Karola Gustawa Wrangla (1613–1676), marszałka, admirała i Wielkiego Konstabla Szwecji. Wiele lat spędził on poza granicami kraju na ciągłym wojowaniu – brał udział w wojnie trzydziestoletniej, w czasach „potopu szwedzkiego” podbijał tereny Rzeczypospolitej i zdobył Warszawę. Jego wojska splądrowały Zamek Królewski, ograbiły biblioteczki polskich dworców szlacheckich, biblioteki klasztorne i kościelne. Pod tym względem szwedzki generał nie był wyjątkiem. Rabunki jego armii mieściły się w szwedzkim programie „dogonienia Europy” w rozwoju nauki, sztuki, systemu szkolnictwa. Zdobycze wojenne przywiezione z za morza – zgodnie z wolą królów – miały zapewnić Szwecji podstawy dla rozwoju rodzimej kultury. Dlatego władcy Szwecji, zatrzymując dla siebie same rarytasy, dzielili zdobycze książkowe między Bibliotekę Królewską w Sztokholmie, bibliotekę uniwersytecką Carolina Rediviva w Uppsali i biskupstwa szwedzkie, przy których powstawały gimnazja. Część łupów przypadła również zasłużonym w walkach generałom i przyjmowana była przez nich z wdzięcznością. Książki były bowiem w owym czasie w Szwecji towarem niezwykle cennym i drogim. Świadczyły o statusie właściciela, dodawały mu splendoru, stanowiły nieodzowny wystrój komnat zamkowych i pałacowych. Zamek w Skokloster miał przypominać potomnym o potęgze swojego właściciela, musiał więc posiadać wspaniałą bibliotekę. Karol Gustaw Wrangel sprowadził do Skokloster książki, dzieła sztuki i zbroje zdobyte w podbijanych krajach, m.in. na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Zakupił też sporo pozycji książkowych na aukcjach w wielkich miastach europejskich; czasami nabywał różne wersje językowe tej samej książki. Za jego życia biblioteka liczyła ponad 2400 woluminów. Była to jedna z największych prywatnych księżnic ówczesnej Szwecji.

Wśród książek i druków luźnych przywiezionych z podbojów Karola Gustawa Wrangla znajdowała się również kilkustronicowa laudacja *Erato weselna*. Ponieważ z biblioteki i innych komnat zamkowych niczego nie usuwano, tekst ten zachował się, i to w całkiem dobrym stanie, do dzisiaj. Utwór pochodzi z 1629. Jego autorem był Stanisław Roszyński, bakałarz sztuk wyzwolonych i filozofii, później doktor Akademii Zamojskiej. Najprawdopodobniej przez pewien czas działał również w stolicy, gdzie utrzymywał kontakty ze starostą miasta Warszawy i dworem królewskim. Jego przemowa została napisana dla córki warszawskiego starosty – Zofiji, wychodzącej za mąż za Andrzeja Jarczewskiego. Adresatami laudacji są nowozaślubieni małżonkowie, pochodzący ze średniej szlachty, ale, co w podobnego typu przemowach nie może zaskoczyć, treść jej dotyczy także innych osób – króla Zygmunta III Wazy, na którego dworze Zofija Grzybowska pełniła rolę dwórki królowej Konstancji, oraz ojca panny młodej – starosty warszawskiego, byłego dworzanina na zamku królewskim (Baczewski, w druku).

*Erato weselna* to mowa nawiązująca do tradycji greckich i rzymskich, gdzie *epitalamium* (z łac. i gr. *Epithalámios*), czyli pieśń weselna, pisana i wy-

konywana była z okazji ślubu. Była to przemowa pochwalna na cześć nowożeńców, zawierała życzenia pomyślności na ich wspólne lata życia i sławiła zalety państwa młodych, co zbliżało ją do panegiryku. W kulturze polskiej pierwsze formy epitalamium pojawiły się na dworach królewskich i magnackich w XVI wieku, aby później stać się popularnymi również w dworkach szlacheckich, które swym stylem życia naśladowały zwyczaje i obyczaje dworu królewskiego. Kiedy Roszyński sięgnął w swej mowie do formy epitalamium, nie był to więc w kulturze polskiej nowy gatunek. Jego wzory zaczerpnęła literatura staropolska z literatury greckiej i rzymskiej. Pieśni weselne po polsku i łacinie pisał już w okresie renesansu Jan Kochanowski, tworzyli je również Szymon Szymonowicz, Andrzej Krzycki, Wespazjan Potocki, Andrzej Zbylitowski i inni. Roszyński miał więc do dyspozycji wiele tekstów literackich, na których mógł się wzorować.

Wiersz weselny rozpoczyna się prozatorskim wstępem po łacinie *Generosissimis sponsis*, w którym autor wyjaśnia przyczyny napisania przemowy. Nie jest nią jedynie uroczystość weselna, ale także potrzeba wyrażenia wdzięczności autora wobec starosty i króla. Poeta zwraca się w niej do greckiego opiekuna zaślubin, Hymneusza, z prośbą o opiekę nad nowożeńcami oraz o natchnienie poetyckie. Przeprasza równocześnie słuchaczy za braki i różnego rodzaju niedostatki swojego tekstu.

Sama przemowa *Erato weselna* napisana jest po polsku trzynastozgłoskowcem, wierszem podniosłym, właściwym takim formom epickim jak epos czy epepeja. Laudacja Roszyńskiego nie zawiera jednak partii narracyjnych, które mogłyby być na przykład poświęcone historii rodów łączących się ze sobą aktem ślubu. Jego tekst ma charakter przemowy bezpośrednio skierowanej do nowożeńców oraz do króla Zygmunta III Wazy, który, jak autor nie omieszka podkreślić, pokrył koszty wesela. Parę wersów zwraca się też do starosty warszawskiego, ojca wydawanej za mąż panny.

Laudację otwiera apostrofa do Erato, muzy poezji miłosnej, opiekunki zakochanych, tu także muzy natchnienia poety:

Erato, pomóż się dziś małżonkom radować  
 Nowym, i onym ślubu świętego wieszować.  
 Nikomu w takim akcie nie jest bronna mowa,  
 Przetoż i ty swoją rzecz prowadź w takie słowa:<sup>5</sup>

Po wersach wprowadzających rozpoczyna się właściwa przemowa do nowożeńców. Najpierw następuje bezpośredni zwrot – *Cni oblubieńcy, śliczni nowi małżonkowie*, który w celu ożywienia długiej oracji jeszcze kilkakrotnie pojawia się w tekście w kilku różnych wariantach: *Cni małżonkowie; Cni oblubieńcy; Cni oblubieńcy, śliczni małżonkowie*. Potem mowa przyjmuje treści typowe

<sup>5</sup> Cytaty zgodnie z transkrybowanym tekstem w: S. Baczewski, por. przypis 2.

dla pieśni weselnej i pochwalnej. Autor zgodnie z sarmackim mitem o pochodzeniu szlachty sławi nowożeńców, w których żyłach płynie „krew starożytna” wielkich przodków. Nie zwraca jednak większej uwagi na dzieje rodów, powinowactwa rodzinne, czy nawet historię wzajemnej relacji młodej pary. Wymienia jedynie z zawodu urzędników, kapłanów, wojowników i oratorów w sejmie, jako zasłużonych reprezentantów obu rodzin. W ten sposób wplata w przemowę obowiązujące dla niej wspomnienie o zacnej przeszłości państwa młodych.

Ważną rolę w przemowie weselnej odgrywało także wspomnienie o przyszłym potomstwie. W laudacji Roszyńskiego występuje ono w zapewnieniu o urodzeniu syna: *Achillesa męznego Bóg wam obiecuje* – pisze Roszyński dodając, że będzie on wzorem swych świetnych przodków walczyć dla króla i wiernie służyć jego majestatowi. Tak więc słowa laudacji przeplatają się z treściami panegirycznymi.

W przemowie Roszyńskiego odzwierciedlają się tradycje obyczajowe epoki – autor sporo miejsca poświęca instytucji małżeństwa oraz roli kobiety żony. Małżeństwo uważa za instytucję ważną i pożyteczną, budując swe rozważania m.in. na przysłowiowym stwierdzeniu:

Ku wzajemnej pomocy człowiek jest stworzony;  
Dla której żona męża, a mąż szuka żony.

W tym kontekście małżeństwu przeciwstawia stan bezzenny:

Bezzenni ludzie, patrzcie jako się niszcycie,  
Gdy się stanu świętego uparcie chronicie:  
Pamięć rodu waszego oraz z wami zmiera,  
A potomek niewłasny majątność odbiera.  
Jeszcze się trzeba o nią u prawa naswarzyć,  
Gwałtem się bezzennego dobra nie chcą darzyć.

Należy wspomnieć, że w czasach baroku małżeństwa zawierane były przede wszystkim w celu zapewnienia sobie potomstwa, wzmocnienia pozycji własnego rodu oraz połączenia majątności i bogactwa małżonków przez powinowactwa krwi. Miłość i zakochanie nie odgrywały większej roli; żonę uważano przede wszystkim za przyjaciela, z którym dzielono dole i niedole życia. Od kobiety oczekiwano takich cech charakteru, jakie mogły zapewnić związkowi pomyślność i trwałość, a były to m.in. uległość, zgodność, służenie pomocą i radą, pracowitość, służąca pomnożeniu dóbr majątkowych itp. Roszyński zaznacza, że najlepszą „szkołą żon” był pobyt szlachcianek na dworze królowej Konstancji.

Tuszę, żeć Bóg nagrodzi pożytkiem sowitym,  
Nagrodzi przy tej żenie, która wstydu, cnoty

Pełna, będzie-ć koroną jako klejnot złoty,  
Uczestniczką kłopotu, frasunków ochłodą,  
Podziałem prac i wszech szkód zobopólną szkodą.  
Takie ćwiczenie mają w pańskim fraucymerze  
Panny; szczęśliwy, kto stąd żonę bierze.

*Erato weselna*, zgodnie z konwencją gatunkową laudacji, kończy się życzeniami szczęśliwej przyszłości:

Życieź już, życie, życie długowieczne lata,  
Żązywajcie w pociechach miłych Bogu świata.

Elementy panegiryczne zawarte w mowie pochwalnej na rzecz nowożeńców poszerza Roszyński o laudacje skierowane do innych osób. Szczególnie apologia króla miała nadać uroczystości weselnej godnego blasku i podkreślić relacje małżeńskiej pary z dworem królewskim, co, oczywiście, podnosiło status społeczny nowożeńców. W panegirycznej przemowie skierowanej do króla odzywają się przede wszystkim echa kultury antycznej, dobrze znanej autorowi. Nieobecny zresztą na weselu władca porównywany jest do Marsa, Saturn(us)a, Jupitera oraz herosów antycznych. Wysławiana jest przy okazji jego wielka dobroczynność, sprawiedliwość rządów, wojowniczość. I tu laudacja kończy się życzeniami szczęśliwych lat życia:

Zawsze cześć twoja, imię i chwała trwać będzie.  
Żyj długo, z którym szczęśliwie żyjemy,  
Lat swoich pomnażając, swoich ustąpiemy.

O wiele skromniejsza jest natomiast mowa pochwalna skierowana do ojca panny młodej. Poeta wysoko w niej ocenia przede wszystkim bezgraniczne oddanie się starosty w służbę królowi.

W utworze *Erato weselna* splatają się konwencje gatunkowe epitalamium i panegiryku, łączą się tradycje kultury rodzimej, sarmackiej z konwencjami poezji antycznej. Autor zwraca się do muzy poezji miłosnej Erato i opiekuna aktu zaślubin Hymeneusza, przyszyły potomek porównywany jest z Achillesem, a Zygmunt III Waza uważany jest za równego bogom i herosom antycznym. Dobrodziejstwo króla i sprawiedliwość jego rządów ma mu także zapewnić – zgodnie z wierzeniami starożytnych – miejsce na niebie jako jaśniejszej gwiazdy w konstelacji gwiazdnej. W laudacji, choć na nieco dalszym planie, pojawiają się także elementy chrześcijańskie, nie ma jednak mowy o religii, kościele, sakramencie małżeństwa czy o Maryi, opiekunce dziewictwa. Treści te pojawiają się, choć w ograniczonym zakresie, w polskich laudacjach weselnych później i z czasem wyprą elementy kultury greckiej i rzymskiej.

Epitalamium *Erato weselna* należy do grupy licznych polskich utworów laudacyjnych, jest jednak pod pewnym względem wyjątkowe. Jego tekst jest unikatem, który 350 lat przeleżał w zapomnieniu w bibliotece zamkowej i obecnie na nowo został włączony do polskiego dziedzictwa kulturowego dzięki pracom nad polonikami prowadzonymi w Skokloster. Nie jest to jedyne epitalamium ze zbioru „Polonicasamlingen”. Znajdujemy tam jeszcze jeden unikat – *Hymenaeus albo wiersz godowy...*, pochodzący z 1642 roku (Pol. 122) oraz tekst niezmiernie rzadki – *Helikon polskiego Appolina y Muz sarmackich, na wesele najsławniejszego y niezwyciężonego monarchi Władysława IV, króla polskiego y szwedzkiego...* z roku 1646 (Pol. 103). I te wiersze przenikają liczne treści antyczne i rodzime, laudacyjne i panegiryczne. Utwory te poświadczają, że epitalamium – forma polskiej poezji okolicznościowej pierwszej połowy XVII wieku – staje się, podobnie jak na dworze królewskim, coraz bardziej powszechne wśród średniozamożnej szlachty. Te pochwalne i panegiryczne przemowy coraz wyraźniej wypracowują też sobie własne konwencje gatunkowe, łącząc tradycje rodzime i obce. Dariusz Chemperek pisze:

Gatunki, toposy, motywy, sztafaż mitologiczny, obecne w XVI w. w obiegu oficjalnym kultury, zaczęły funkcjonować w obiegu popularnym za cenę dostosowania „wysokiej” formy do „niskiego” tematu, przy czym swoistej demokratyzacji czy spłaszczeniu rangi mitologii, danego gatunku czy toposu towarzyszył zamysł podwyższenia tego, co współczesne, aktualne, wręcz okolicznościowe. (Chemperek 2008–2009:496)

„Muza domowa” uświetniała ważne wydarzenia w życiu rodzinnym szlachty, a poeci, zwłaszcza ci bardziej pośledni, chętnie czerpali z wzorów greckich, łacińskich, także polskich, i układali mowy weselne w taki sposób, aby zapewniły im one popularność, ważne kontakty, korzyści materialne i status społeczny. Średniozamożna polska szlachta pierwszej połowy XVII wieku dzięki spopularyzowaniu epitalamium o treściach panegirycznych zbliżyła się stylem życia do kultury dworu, mogła przeżywać chwile własnej wzniosłości i przynajmniej na uroczystości weselnej odnosiła wrażenie, że znajduje się w blasku królewskiego majestatu.

#### TEKST

Roszyński, Stanisław. 1629. *Erato weselna. Ich MM. PP. nowoślubnym małżonkom, panu Andrzeiowi Iarczewskiemu y pannie Zophiey Grzybowskiej, starościance warszawskiej na dzień weselny 10. Iunii w roku 1629 napisana przez magistra Stanisława Roszyńskiego*, Warszawa (Polonicasamlingen, Skoklosters slott, Pol. 130/ME 136).

Tekst transkrybowany w: Baczewski, Sławomir (oprac.). *Polska siedemnastowieczna literatura okolicznościowa ze zbiorów Zamku Skokloster*. Chemperek, Dariusz & Gruchała, Janusz (red.). Warszawa (w druku).



## BIBLIOGRAFIA

- Albertrandi, Jan Chrzyciel. *Rękopisma z księgarni grafa de Brahe, pierwszego szlachcica szwedzkiego w Skog-Kloster, mil trzy od Upsalu*, Biblioteka Czartoryskich, rękopis, sygn. 2418 IV.
- Baczewski, Sławomir (oprac.). *Polska siedemnastowieczna literatura okolicznościowa ze zbiorów Zamku Skokloster*. Chemperek, Dariusz & Gruchała, Janusz (red.). Warszawa (w druku).
- Barwiński, Eugeniusz. 1914. Por. *Sprawozdanie...*
- Chemperek, Dariusz. 2008–2009. Edycje poloników jako źródło wiedzy o recepcji humanizmu w kulturze popularnej. W: Nowicka-Jeżowa, Alina & Cieński, Marcin (red.). *Humanizm Polski. Długie trwanie – tradycje – współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 495–502.
- Collijn, Isak. 1912 (1911). Bericht über polnische Büchersammlungen in schwedischen Bibliotheken. *Bulletin International de l'Academie des Sciences de Cracovie classe de philologie, classe d'histoire et de philosophie / Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau philologische Klasse, historisch-philosophische Klasse*. Kraków, 39–63.
- Eder, Maciej (oprac.). 2008–2009. *Polonika ze zbiorów Zamku Skokloster*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Eder, Maciej. 2008. “The Polonica Collection” from Skokloster Castle. (= *Stockholm Slavic Papers* 16). Stockholm: Slaviska institutionen, Stockholms universitet.
- Krigsbyte / War-booty*. Stockholm 2007 (katalog wystawy wydany przez Livrustkammaren).
- Losman, Arne. 1980. *Carl Gustaf Wrangel och Europa: studier i kulturförbindelser kring en 1600-talsmagnat*. Stockholm: Almqvist & Wiksell.
- Nowicka-Jeżowa, Alina & Teodorowicz-Hellman, Ewa (red.). 2007. *Polonika w Archiwum Narodowym Szwecji. Kolekcja Skokloster i inne zbiory / Polonica in the Swedish National Archives. The Skokloster Collection and Other Materials*. (= *Stockholm Slavic Papers* 14). Stockholm: Slaviska institutionen, Stockholms universitet.
- Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności przez E. Barwińskiego, L. Birkenmajera, J. Łosia*. 1914. E. Barwiński (oprac.). Kraków.
- Teodorowicz-Hellman, Ewa & Westin Berg, Elisabeth. 2008. The Discovery of a Collection of Polonica at Skokloster Castle and the Process of Cataloguing the Collection / Odkrycie kolekcji poloników na zamku Skokloster oraz prace nad skatalogowaniem zbioru. W: Eder, Maciej (red.). “*The Polonica Collection*” from Skokloster Castle, Stockholm: Slaviska institutionen, Stockholms universitet, 5–22.
- Teodorowicz-Hellman, Ewa & Westin Berg, Elisabeth. 2009. Nieznana dotąd XVII-wieczna kolekcja poloników z zamku Skokloster / En hittills okänd 1600-talets Polonicasamling från Skoklosters slott. *Suecia-Polonia* 2009:3, 18–22.
- Teodorowicz-Hellman, Ewa. 2006. Z historii i współczesności zbioru Skoklostersamlingen. W: Teodorowicz-Hellman, Ewa & Nowicka-Jeżowa, Alina i in. (red.). *Polonika w zbiorach Archiwum Narodowego Szwecji / Polonika w Riksarkivet. Skoklostersamlingen*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 9–30.
- Trębska, Małgorzata. 2008. *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genologia, obrzęd, źródła*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Trypučko, Józef. 1984. Polska klosterbibliotek säsom svenska krigsbyten. W: Gustavsson, Sven & Lönngren, Lennart (red.). *Äldre svensk slavistik. Bidrag till ett symposium hållet i Uppsala 3–4 februari 1983*. (= *Uppsala Slavic Papers* 9). Uppsala: Slaviska institutionen, Uppsala universitet, 36–47.
- 2007. *The catalogue of the book collection of the Jesuit College in Braniewo held in the University Library in Uppsala* (oprac. Michał Spandowski, Sławomir Szyller), t. 1–3. (= *Acta Bibliothecae R. Universitatis Upsaliensis* 41). Warszawa: Biblioteka Narodowa / Uppsala: Uppsala Universitetsbibliotek.
- Walde, Otto. 1918–1920. *Storhettidens litterära krigsbyten. En kulturhistorisk-bibliografisk studie*. Uppsala: Almqvist & Wiksell.